



Sygn. akt V CSK 179/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Józef Frąckowiak

w sprawie z powództwa K. S.

przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń (...) S. A. w S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 11 lipca 2019 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 27 września 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1) uchyla zaskarżony wyrok i zmienia wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 19 stycznia 2017 r., sygn. I C (...) w pkt 1 (pierwszym) w ten sposób, że ponad zasądzoną kwotę zasądza dalszą kwotę 100000 (sto tysięcy) złotych, oraz w pkt 5 (piątym) w ten sposób, że zasądzone od powoda koszty procesu obniża do kwoty 3700 (trzy tysiące siedemset) złotych;**
- 2) oddala skargę kasacyjną w pozostałej części;**
- 3) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

K. S. wystąpił przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń (...) S.A. w S. o zasądzenie, po sprecyzowaniu powództwa, kwoty 15 400 zł tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 § 1 k.c., kwoty 136 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz kwoty 265 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią żony D. S.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2007 r. Sąd Okręgowy w B. zasądził na rzecz powoda łącznie kwotę 108 080 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Z uzasadnienia wyroku wynika, że na zasądzoną kwotę składa się 3680 zł stanowiąca zwrot poniesionych kosztów pogrzebu, 39 400 zł stanowiąca odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej oraz 65 000 zł stanowiąca zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Wyrok ten w części zaskarżył apelacją powód, domagając się podwyższenia zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty do 200 000 zł, oraz kwoty zasądzonej tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej do 96 600 zł.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 27 września 2017 r. oddalił apelację powoda.

Z ustaleń wynika, że żona powoda w dniu 1 kwietnia 2015 r. została ranna w wypadku samochodowym spowodowanym przez kierowcę ubezpieczonego u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej. Z wieloma obrażeniami przewieziono ją do szpitala w J., gdzie przebywała na oddziale intensywnej opieki medycznej i tam w dniu 31 maja 2015 r. zmarła na rękach powoda, nie odzyskawszy przytomności. Powód pozostawał w związku małżeńskim z nią przez 28 lat, byli zgodnym i kochającym się małżeństwem. Mieli dwoje dzieci, dorosłą, zamężną córkę i sześciolletnią córkę A., która również doznała w tym wypadku obrażeń. Powód, dowiedziawszy się o wypadku, niezwłocznie przybył, na miejsce zdarzenia, widział żonę leżącą pod kołami samochodu, następnie odwiedzał ją w szpitalu.

Bardzo przeżył śmierć żony, doszło do pogorszenia jego stanu zdrowia, był w złym stanie emocjonalnym, przeżywał stany napięcia i lęku, miał problemy ze snem i zaburzenia widzenia.

W dniu 8 sierpnia 2015 r. pozwany przyznał mu zadośćuczynienie w kwocie 5000 zł i taką samą kwotę tytułem zwrotu części kosztów pogrzebu. Pozwany dodatkowo wypłacił powodowi w dniu 26 sierpnia 2015 r. kwotę 4600 zł zwrotu kosztów pogrzebu, w dniu 23 grudnia 2015 r. kwotę 20 000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej i w dniu 24 lutego 2016 r. kwotę 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W ocenie Sądów, okoliczności sprawy uzasadniają przyznanie powodowi zadośćuczynienia za śmierć żony w łącznej kwocie 100 000 zł, co - po odliczeniu wypłaconej już kwoty 35 000 zł - uzasadnia zasądzenie kwoty 65 000 zł. Uwzględniono fakt nagłej, tragicznej śmierci, okoliczności wypadku oraz to, że powód widział bezpośrednio jego następstwa, co wywołało u niego zespół stresu pourazowego. Zdaniem orzekających Sądów, zadośćuczynienie w wyższej kwocie prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia powoda, zasądzona kwota nie odbiega przy tym od orzecznictwa w sprawach o zbliżonych stanach faktycznych w okręgu Sądu Apelacyjnego w (...) oraz pozostałych sądów apelacyjnych. Kwotę odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej wyliczono, porównując sytuację materialną rodziny przed i po śmierci D. S., a kwotę zasądzoną tytułem zwrotu kosztów pogrzebu ustalono na podstawie udokumentowanych wydatków.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w części orzekającej o zadośćuczynieniu zaskarżył powód skargą kasacyjną co do kwoty 150 000 zł, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez podwyższenie o tę kwotę zasądzonego zadośćuczynienia. W podstawach skargi kasacyjnej przytoczył art. 446 § 4 k.c., zarzucając jego naruszenie przez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię, prowadzące do znacznego zaniżenia zasądzonej kwoty, a także naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., zarzucając brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie wybiórczej oceny dowodów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozostaje poza zakresem kognicji Sądu Najwyższego, podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być bowiem zarzuty odnoszące się do oceny dowodów i do ustaleń faktycznych, co wyraźnie wynika z treści art. 398³ § 3 k.p.c. Tego rodzaju zarzuty są właściwe dla apelacji, podczas gdy skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a Sąd Najwyższy jako sąd prawa jest związany ustalonym w sprawie stanem faktycznym, o czym stanowi art. 398¹¹ § 3 k.p.c.

Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k.c., trzeba zwrócić uwagę, że, jak wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, a każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta ma opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego (zob. zamiast wielu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2018 r., I CSK 634/17). Zadośćuczynienie powinno uwzględniać dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, oparcie w innych osobach bliskich, wiek osoby uprawnionej do zadośćuczynienia, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, a także wiek pokrzywdzonego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2018 r., I CSK 377/17, z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 i z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10). Rację ma Sąd Apelacyjny wskazując, że zadośćuczynienie nie powinno prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego. Powinno jednak przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość, a jego wysokość nie może sprowadzać się do kwoty symbolicznej. Dalece niewystarczające jest proste stwierdzenie, niepoparte wskazaniem konkretnych stanów faktycznych, że w podobnych przypadkach wysokość zadośćuczynienia nie powinna znacząco się różnić. Jeżeli to kryterium miał Sąd Apelacyjny na względzie, to należało te podobne stany faktyczne przytoczyć, a tego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zabrakło. Przede wszystkim zaś zadośćuczynienie służy kompensacie doznanej krzywdy przez złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią

osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji, a na jego wysokość nie może wpływać - jak trafnie zarzucił skarżący - wzgląd na sytuację ekonomiczną ubezpieczyciela i źródło jego aktywów. Ubezpieczyciel odpowiada bowiem do wysokości sumy gwarancyjnej, określonej w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody.

Każdy przypadek musi być traktowany indywidualnie, poddany jednak analizie przez pryzmat obiektywnych kryteriów. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2017 r., IV CSK 258/16, określenie wysokości zadośćuczynienia na podstawie ocennych kryteriów stanowi istotny atrybut sądów *meriti* i prawomocne orzeczenie sądu może zostać skutecznie zakwestionowane w skardze kasacyjnej jedynie w razie stwierdzenia wyraźnego naruszenia zasad ustalania zadośćuczynienia. Naruszenie tych zasad może polegać na nieuwzględnieniu istotnych czynników mających znaczenie dla określenia rozmiaru krzywdy i należnej w związku z tym rekompensaty albo na oczywiście wadliwej ocenie tych czynników pod kątem ustalenia zadośćuczynienia "odpowiedniego" w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Tylko w takim wypadku można mówić o naruszeniu przepisu, uzasadniającym uwzględnienie skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy, który nie orzeka w toku instancji.

W rozpoznawanej sprawie wskazane zasady zostały naruszone przez znaczne zaniżenie wysokości zadośćuczynienia. Jak bowiem wynika z ustaleń, zaistniały szczególne okoliczności, znacząco wpływające na rozmiar cierpień powoda, odznaczające się tym, że znalazł się niezwłocznie na miejscu wypadku, widział żonę leżącą pod kołami samochodu, wydobywanie jej spod pojazdu, wreszcie przez dwa miesiące był bezpośrednim świadkiem walki o jej życie, ostatecznie przegranej. Biorąc pod uwagę rozmiar i długotrwałość jego cierpień, bezspornie w sprawie ustalony, nie można uznać zasądzonej kwoty za wystarczającą do spełnienia funkcji kompensacyjnej. Nie można też pominąć faktu symbolicznej wypłaty przez pozwanego kwoty 5000 zł, czy nawet dodatkowej wypłaty 30 000 zł po kilku miesiącach od śmierci żony powoda, co nie tylko nie kompensowało, ale wręcz pogłębiało poczucie krzywdy. Nie bez znaczenia jest to, że powód stał się nagle jedynym opiekunem kilkuletniej córki, także poszkodowanej w wypadku, której musi zastąpić matkę, co potęgowało poczucie

bezradności i bezpowrotnej utraty żony, stanowiącej dla niego opacie w życiu. Wszystkie te okoliczności przemawiają za koniecznością podwyższenia zasądzonej kwoty, przez uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez zasądzenie dalszej kwoty 100 000 zł, co razem z zasądzoną kwotą 65 000 zł daje łączną kwotę 165 000 zł z odsetkami określonymi w tym wyroku, a co razem z kwotą przyznaną przez pozwanego oznacza zadośćuczynienie w wysokości 200 000 zł. Kwota ta, w ocenie Sądu Najwyższego, w wystarczającym stopniu wypełnia kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, dalej idące żądanie podlegało zatem oddaleniu.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c.

jw